

## Socjolingwistyka we Francji i w Polsce – mała próba bilansu

Inspiracją do napisania niniejszego tekstu, a zarazem punktem wyjścia do refleksji nad „polską stroną” omawianej tu kwestii, stał się artykuł znanej francuskiej badaczki Françoise Gadet opublikowany w 107 numerze pisma *Langage et société* z 2004 roku. Sama autorka jest socjolingwistką, jak można sądzić po niepokojącym i intrygującym tytule (i zawartości) wspomnianego artykułu, a mianowicie: „Ale co robią socjolingwiści?” (Gadet 2004). Pytanie konkretne i potrzebne, zważywszy na to, jak na terenie Francji przedstawia się sytuacja socjolingwistyki.

Odwołajmy się na wstępie do dwóch anegdotycznych, acz znamiennych stwierdzeń, jakie usłyszała przed wieloma laty jedna z nas. Pierwsze padło w samej końcówce lat 80., kiedy to francuska lingwistka Sophie Fisher, na pytanie o francuską wersję tej dyscypliny, odpowiedziała bez wahania: „*we Francji nie ma socjolingwistyki*”. Warto dodać, że działo się to w kilka lat po tym, jak inny francuski socjolingwista Pierre Encrevé opublikował wraz z Pierre’em Bourdieu wywiad z Williamem Labovem (1983) i był w trakcie przeprowadzania rozległych badań ankietowych i terenowych zarazem, w duchu socjolingwistyki labovowskiej. Drugie stwierdzenie padło na początku lat 90. z ust Michèle Lacoste, przedstawicielki grupy „*Langage et Travail*”, zajmującej się nie tylko badaniami i refleksją nad funkcjonowaniem języka w społecznym kontekście (wygodna i często spotykana formuła definicyjna socjolingwistyki)<sup>1</sup>, ale przede wszystkim ich praktycznym zastosowaniem. Na podobne pytanie odpowiadała: „*w socjolingwistyce da się pomieścić wszystko*”, mając na myśli niewątpliwie wielość prądów, jakie spotykały się pod wspólnym szyldem socjolingwistyki.

---

<sup>1</sup> dokładnie w oryginale francuskim „*étude du langage dans son contexte socioculturel*” (Baylon 1991: 35)

## 1. Socjolingwistyka, czyli co?

Spoglądając na rozwój socjolingwistyki od lat 60. do dziś, da się wyróżnić co najmniej dwa wyraźne nurty, zainicjowane odpowiednio przez Williama Labova i Johna Gumperza, które można określić mianem socjolingwistyki wariantywnej („labowowskiej”) i socjolingwistyki interakcjonistycznej. We Francji przedstawicielami tych nurtów mogą być wspomniani już Pierre Encrevé i Catherine Kerbrat-Orecchioni. Ale na tym ani francuska ani zresztą polska socjolingwistyka się nie wyczerpują.

Odwołując się jedynie do spisu treści jednej z ważniejszych francuskich publikacji mających w tytule termin „socjolingwistyka”, by spróbować określić rozległy obszar jej zainteresowań, odnajdziemy, po pierwsze, wspomnianą wyżej problematykę zróżnicowania językowego (odmian, socjolektów) oraz zmiany językowej, powiązanych ze zróżnicowaniem społecznym, które zaliczyć można do „klasycznej” już wersji uprawiania socjolingwistyki, zapoczątkowanej przez Williama Labova w USA jego słynnymi badaniami na temat społecznej stratyfikacji angielszczyzny używanej w Nowym Jorku (1966). Wśród zagadnień interesujących socjolingwistów znalazła się ponadto analiza konwersacyjna ujmowana z perspektywy interakcji werbalnych, ale także kwestie związane z polityką językową i dwujęzycznością (dyglosja, kreolizacja...), zagadnienia specyfiki „języka kobiet” czy też powiązań między językiem, rodzajem gramatycznym i kulturowym oraz analiza dyskursu (Baylon 1991). W innym kompendium do socjolingwistyki włącza się także badania nad postawami wobec języka (m.in. norma, hiperpoprawność...) i społecznymi reprezentacjami praktyk językowych (Calvet 1993). Z kolei Henri Boyer, w swoim wprowadzeniu do socjolingwistyki, kładzie nacisk przede wszystkim na zagadnienia kontaktu języków, wielojęzyczności, polityki językowej i odmian językowych, sytuując na peryferiach tej dyscypliny leksykometryczną analizę dyskursu oraz analizę interakcji werbalnych, rozpatrywaną tym razem przede wszystkim z punktu widzenia zjawiska przełączania kodów (Boyer 2001: 15-21).

A zatem zdanie szwajcarskiego badacza Uli Windisha, wypowiedziane na wstępnym wykładzie z socjolingwistyki w 2000 roku, iż „*nie ma jednej socjolingwistyki*”, dobrze wyraża wielość i różnorodność jej przedmiotu badań. Próby zdefiniowania obszaru zainteresowań socjolingwistów komplikuje dodatkowo wyodrębnienie *socjolingwistyki* i *socjologii języka*.

Nawiązując do genezy dyscypliny, nie sposób bowiem nie wymienić autora powyższego rozróżnienia Joshuy Fishmana, którego zainteresowania koncentrowały się na sytuacji językowej USA i różnorodności funkcjonujących w ich obrębie wspólnot językowych i który z tego właśnie źródła wywodzi przedmiot badań *socjologii*

*języka i socjolingwistyki*.<sup>2</sup> Dla *socjologii języka* Fishman rezerwował opis charakterystyk i funkcji repertuarów werbalnych zależnych od socjologicznych parametrów oraz badania nad wartością symboliczną, jaką odmiany językowe mają dla ich użytkowników (Fishman 1971: 19). Społeczeństwo jest tu więc kontekstem, w którym rozpatrywane są zachowania językowe (Bokszański i in. 1977: 50-51). *Socjolingwistyka* zaś ma zajmować się odkrywaniem reguł zachowań językowych. W innym miejscu, w obrębie socjolingwistyki J. Fishman (Fishman 1972: 46-47) wyróżnia *socjolingwistykę opisową* (opis społecznie akceptowanej organizacji użycia języka w obrębie wspólnoty językowej) i *socjologię języka* (badanie i wyjaśnianie zmian w społecznej organizacji zachowań językowych i zmian postaw wobec języka). Pier Paolo Giglioli, odnosząc się do podziału na *socjolingwistykę* i *socjologię języka*, sprowadzał to rozróżnienie do odrębności zadań i metod badawczych, właściwych odpowiednio – językoznawstwu i socjologii (Giglioli 1972: 9). I pogląd ten zdaje się dominować aż do dziś. Należy jednak przyznać, że oba terminy bywają stosowane zamiennie i jak pisze Stanisław Grabias: „Próby ich rozgraniczenia, czynione w lingwistyce europejskiej, nie wydają się zachęcające” (Grabias 2003: 55).

## 2. Socjolingwistyka we Francji i w Polsce

We Francji termin *socjolingwistyka* po raz pierwszy pojawił się w 1962 roku podczas zebrania w kręgu uniwersyteckim dotyczącym ustalenia nazw zaświadczeń wydawanych uczestnikom zajęć. Zdecydowano się wtedy, jak pisze Christian Baylon, na nazwę *socjolingwistyka*, utworzoną na podobieństwo *psycholingwistyki*, nie tylko ze względu na estetyczne walory nowego terminu, ale także dlatego, że nazwa *sociologia języka* spowodowałaby przypisanie do socjologii zamiast do lingwistyki (Baylon 2005: 271).<sup>3</sup> Powstawały więc prace poświęcone zachowaniom językowym i funkcjonowaniu różnych odmian języka w społecznym kontekście pisane przez badaczy określających się rzadziej jako socjolingwiści, częściej jako językoznawcy.

W latach 70. we francuskich publikacjach typu encyklopedycznego *socjolingwistykę* również traktowano jako gałąź językoznawstwa, zajmującą się opisem odmian językowych powiązanych ze zróżnicowaniem struktury społecznej, w jakiej one występu-

<sup>2</sup> Warto dodać, że obecnie ten właśnie obszar badań, związany z zagadnieniami językowymi i społecznymi sytuacji wielo- i dwujęzyczności, zdaje się zyskiwać na znaczeniu, o czym świadczy choćby rozłożenie akcentów we wspomnianej wyżej *Introduction à la sociolinguistique* H. Boyer (2001).

<sup>3</sup> Bodajże pierwszą pracą powstałą na francuskim gruncie zakreślającą w podobny sposób pole badawcze nowej dyscypliny była jednak *Pour une sociologie du langage* M. Cohena (1956).

ją i sytuowano na przecięciu takich dyscyplin jak *etnolingwistyka*, *socjologia języka*, *geografia językowa* i *dialektologia* (Dubois 1973: 444-445). Wskazywano przy tym, jak się okaże nie bez racji w odniesieniu do francuskiego obszaru, na szczególnie owocną i obiecującą dziedzinę, a mianowicie analizę dyskursu i teorię wypowiedzenia. Klasyczną, jak można by ją nazwać, problematykę polityki językowej i badania sytuacji językowej w państwach dwu- czy też wielojęzycznych włączano natomiast do *socjolingwistyki stosowanej*.

Przegląd literatury przedmiotu z ostatnich lat – obejmującej tak szeroką problematykę jak wielojęzyczność (G. Varro, J. Boutet, G. Vermès), języki regionalne (J.-B. Marcellesi, Ph. Blanchet), reprezentacje społeczne praktyk językowych (H. Boyer), język kobiet (A.-M. Houdebine, L. Irigaray, N. Armstrong, V. Aebischer, M. Yaguello), język młodzieży z rodzin imigrantów (J.-P. Goudaillier, J. Billiez), socjolingwistyka miasta (Th. Bulot), praktyki językowe w miejscu pracy (J. Boutet), socjolingwistyka Internetu (I. Pierozak) – potwierdza tezę, że socjolingwistyka nadal pozostaje dyscypliną heterogeniczną.

W Polsce *socjolingwistyka* pojawiła się prawie 10 lat później niż we Francji. Jej początki należy wiązać z poświęconym badaniom socjolingwistycznym zjazdem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w 1971 roku i opublikowanym po nim XXX Biuletynem PTJ (Grabias 2003: 92). Podobnie jak jej francuska odpowiedniczka, od samego początku była (i jest nadal) dyscypliną heterogeniczną, o czym świadczą chociażby poniższe próby zdefiniowania przedmiotu jej badań.

O ile *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (Polański 1999) wymienia właściwie tylko socjolingwistykę wariantywną, *Słownik terminów literackich* uzupełnia obszar badań socjolingwistycznych o zagadnienia związane z komunikacją społeczną, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki kompetencji komunikacyjnej (Sławiński 1998). Najszerszą definicję podaje chyba *Encyklopedia języka polskiego* (Urbańczyk 1991), która w ramach szeroko rozumianej socjolingwistyki umieszcza ponadto m.in.: dialektologię, badania nad zróżnicowaniem języków narodowych, etnolingwistykę (lingwistykę antropologiczną), a nawet refleksję nad pochodzeniem mowy. Wszystkie wymienione zagadnienia, poza ostatnim, – a więc problematykę językowego obrazu świata, socjolektów, dialektologii miejskiej oraz interakcji i sprawności komunikacyjnej – odnajdujemy również w książce Stanisława Grabiasa *Język w zachowaniach społecznych*, który do przedmiotu badań socjolingwistyki włącza także zagadnienie kontaktu języków i wielojęzyczności (Grabias 2003). Warto przy tym zwrócić uwagę na inne rozłożenie akcentów w definicjach francuskich i polskich. O ile zagadnienia społecznego zróżnicowania języka znajdują się w centrum zainteresowań socjolingwistów w obu krajach, zagadnienie sprawności komunikacyjnej wydaje się być bardziej charakterystyczne dla polskiej niż dla francuskiej socjo-

lingwistyki (Grabias poświęca mu w całości jedną z czterech części swojej książki), natomiast szeroko rozumiana problematyka kontaktu języków, tak ważna we Francji, w polskich definicjach (poza książką Grabiasa) została właściwie pominięta. Wydaje się, że różnice te mogą wynikać z różnego kontekstu polityczno-społecznego, w którym socjolingwistyka rozwijała się w obu krajach – kwestia, do której powrócimy jeszcze w podsumowaniu artykułu.

Analizując aktualną kondycję socjolingwistyki we Francji i w Polsce, odwołajmy się do wspomnianego na wstępie artykułu Françoise Gadet (2004).<sup>4</sup> Autorka zastanawia się w nim nad stanem francuskiej socjolingwistyki z dwóch punktów widzenia – jej miejsca w życiu naukowym oraz w życiu społecznym.

Przyjmując pierwszy punkt widzenia, F. Gadet kreśli obraz dyscypliny, która przede wszystkim zajmuje marginalną pozycję w samej strukturze szkół wyższych i instytucji naukowo-badawczych. We Francji działa niewiele katedr czy pracowni socjolingwistycznych, socjolingwistyka rzadko jest uwzględniana jako odrębny przedmiot w programach nauczania zarówno na wydziałach filologicznych, jak i socjologicznych, a na wielu uniwersytetach jest ona w ogóle nieobecna.

W Polsce sytuacja socjolingwistyki jest podobna. Istnieją co prawda pojedyncze samodzielne pracownie socjolingwistyczne, jak na przykład Pracownia Socjolingwistyczna w Instytucie Języka Polskiego PAN czy Katedra Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki na Wydziale Filologii Polskiej UJ. Częściej jednak problematyka socjolingwistyczna włączana jest w obszar badań innych, „bardziej językoznawczych” pracowni. I tak, socjolingwistyka jest oficjalnie wpisana w zakres tematyczny badań Zakładu Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa na Wydziale Filologii Polskiej UAM, odmianami języka zajmuje się Zakład Stylistyki w Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie Opolskim, natomiast problematyką wielojęzyczności oraz kompetencji i świadomości językowej dzieci i młodzieży – Zakład Językoznawstwa Stosowanego na Wydziale Filologii Polskiej UW. Socjolingwistyka bywa również przedmiotem zainteresowania językoznawców filologii obcych, najczęściej anglistów (silna pozycja socjolingwistyki w anglosaskiej nauce o języku) i slawistów (badanie kontaktu języków na wschodnim pograniczu Polski). Tematykę socjolingwistyczną podejmują więc z jednej strony Zakład Socjolingwistyki i Pragmatyki w ILS UW oraz Zakład Socjolingwistyki w Instytucie Filologii Angielskiej UAM, z drugiej zaś Instytut Sławistyki PAN oraz Instytut Filologii Słowiańskiej UJ.

Socjolingwistyka nie ma również ugruntowanej pozycji jako przedmiot nauczania. Jako odrębny kurs występuje sporadycznie w programie studiów filolo-

---

<sup>4</sup> Artykuł jest poprawioną wersją referatu wygłoszonego przez F. Gadet rok wcześniej na konferencji zorganizowanej z okazji dwudziestolecia Association des Sciences du Langage.

gii polskiej (np. na Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Opolskim i UMK) lub w programie studiów socjologicznych (np. na Uniwersytecie Łódzkim i Uniwersytecie Szczecińskim).

Przykłady te potwierdzają raz jeszcze, że socjolingwistyka nie stała się w Polsce dziedziną interdyscyplinarnej refleksji teoretycznej i praktyki badawczej. W dalszym ciągu językoznawcy i socjolodzy uprawiają ją oddzielnie.

Inny instytucjonalny wyznacznik pozycji danej dyscypliny naukowej – publikacje – potwierdza marginalizację socjolingwistyki. Według oceny F. Gadet na rynku francuskim ukazuje się stosunkowo mało prac teoretycznych – podręczników, monografii – z zakresu socjolingwistyki. Rzeczywiście, jeśli odwołać się jedynie do tych, które słowo „socjolingwistyka” mają w tytule, nie jest ich wiele jak na blisko czterdziestoletnią obecność tej dyscypliny we Francji. Warto jednak wymienić takie pozycje jak: J.-B. Marcellesi, P. Gardin – *Introduction à la sociolinguistique*, Ch. Baylon – *Sociolinguistique*, J.-L. Calvet – *La sociolinguistique*, H. Boyer – *Introduction à la sociolinguistique*. W obszarze francuskojęzycznej literatury przedmiotu należałoby jeszcze dodać pracę kanadyjskiej socjolingwistki M. Heller – *Éléments d'une sociolinguistique critique* oraz słownik socjolingwistyki pod redakcją belgijskiej badaczki M.-L. Moreau – *Sociolinguistique : concepts de base*.

W Polsce powstają publikacje napisane albo przez językoznawców albo przez socjologów, co potwierdza tylko tezę, iż socjolodzy i językoznawcy nie spotkali się na wspólnym terenie socjolingwistyki, lecz zachowują odmienną perspektywę. Wydana w 1979 roku praca Władysława Lubasia *Společné uwarunkowania współczesnej polszczyzny*, z wiele mówiącym w tym kontekście podtytułem *Szkice z socjolingwistyki*, należy do pierwszych polskich publikacji socjolingwistycznych napisanych przez językoznawcę i z perspektywy językoznawstwa (Lubaś 1979). Trzy lata wcześniej ukazała się socjologiczna wizja tej dyscypliny, z etykietą „sociologia języka”, napisana przez dwóch socjologów Andrzeja Piotrowskiego i Marka Ziółkowskiego – *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, nawiązująca w części empirycznej do słynnej koncepcji dwóch kodów – ograniczonego i rozwiniętego Basila Bernsteina, a w części teoretycznej do refleksji nad językowymi zjawiskami traktowanymi z socjologicznej perspektywy. Warto dodać, że prace te do dziś polecane są jako lektura uczestnikom zajęć z socjolingwistyki, co świadczyłoby o podobnym jak we Francji braku ogólnych prac teoretycznych z tej dziedziny. Cofając się do początków socjolingwistyki w Polsce, należy wreszcie wspomnieć wydaną w 1980 roku zbiorową pracę *Z zagadnień socjo- i psycholingwistyki* pod redakcją Adama Schaffa, będącą efektem międzydyscyplinarnego spotkania – tym razem nie językoznawców, ale filozofów, logików, socjologów, psychologów i neurofizjologów – w ramach konwersatorium specjalistów z różnych ośrodków PAN.

Od tego czasu ukazało się wiele prac o powyższej tematyce, które można zaliczyć do socjolingwistyki, ale także do innych subdyscyplin, takich jak dialektologia społeczna, etnografia mówienia, analiza dyskursu czy też językoznawstwo stosowane. Wskazują na to w szczególności publikacje zawarte w kolejnych numerach pisma *Socjolingwistyka*, ale i wiele innych artykułów i znaczących prac poświęconych głównie różnym odmianom polszczyzny (m.in. dialektologia miejska, różne typy socjolektów), społecznie uwarunkowanym zachowaniom językowym oraz opisom różnych typów i funkcji dyskursów. Problematyką tą zajmowali się choćby tacy językoznawcy jak: I. Bajerowa, J. Bartmiński, I. Bartol-Jarosińska, J. Bralczyk, P. Bąk, B. Dunaj, S. Dubisz, S. Gajda, M. Głowiński, S. Grabias, Z. Kurz, W. Pisarek, K. Pisarkowa, W. Miodunka, K. Ożóg, T. Skubalanka, R. Tokarski, A. Wierzbicka, M. Zarębina, T. Zgółka, H. Zgółkowa.

Jeśli chodzi o wydawnictwa ciągłe, we Francji od początku lat 80. wydawane jest pismo *Langage et société*, wielce zasłużone w upowszechnianiu dokonań tradycyjnie wpisujących się w zakres tematyki socjolingwistycznej, ale i etnolingwistycznej, psycholingwistycznej oraz analizy dyskursu. Nie zostało ono jednak zaliczone, jak pisze F. Gadet, do prestiżowych pism naukowych. Z kolei *Cahiers de Sociolinguistique*, wydawane w Rennes, nie zostały nawet wspomniane w artykule Gadet.

W Polsce istnieje co prawda od 1977 roku wymienione już wyżej pismo *Socjolingwistyka*<sup>5</sup>, redagowane przez W. Lubasia, ale ukazuje się dość nieregularnie. Faktem jest natomiast, że nieustannie stara się ono utrzymać socjolingwistyczny profil, a zamieszczane tam artykuły teoretyczne oraz analityczne, poczynawszy od lat 90., dotyczą także różnych języków, a nie tylko polskiego.

Socjolingwistyka zajmuje wreszcie niską pozycję w opinii francuskich naukowców, zwłaszcza językoznawców, którzy uważają ją za rodzaj lingwistyki stosowanej, rozumianej, nie jak w krajach anglosaskich jako dziedzina badań mających społeczne zastosowanie, ale jako obszar testowania teorii wypracowanych przez językoznawstwo formalne. Co gorsza, ubolewa F. Gadet, socjolingwiści francuscy zdają się akceptować marginalizację ich dyscypliny, o czym świadczy chociażby tytuł pisma on-line poświęconego m.in. zagadnieniom socjolingwistyki i analizy dyskursu – „Marges linguistiques” („Marginesy językoznawstwa”).

W Polsce o podobnym podejściu językoznawców do socjolingwistyki wydają się świadczyć wspomniane wcześniej encyklopedyczne definicje tej dyscypliny. Wydany w latach 70. *Słownik terminologii językoznawczej* definiuje *socjologię mowy*

---

<sup>5</sup> Tomy „Socjolingwistyki” wydawane były początkowo jako zbiorowe prace naukowe przez Uniwersytet Śląski (1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1987, 1988). Od 1990 roku, kiedy wydano tom 9 (a dalej: 1991 nr 10 i 11, 1993 nr 12 i 13, 1994 nr 14, 1996 nr 15, 2000 nr 16, 2003 nr 17, 2004 nr 18), pismo stało się rocznikiem PAN, wydawanym przez Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie.

jako „naukę pomocniczą językoznawstwa” (Gołąb i in. 1970), natomiast współczesne publikacje najczęściej określają socjolingwistykę jako naukę „z pogranicza” językoznawstwa i socjologii, akcentując w ten sposób jej związek z obiema dyscyplinami, ale jednocześnie pozbawiając ją pełnej autonomii (np. Urbańczyk 1991). Znamienny jest także fakt, że wiele prac poświęconych tematyce socjolingwistycznej ukazuje się pod szyldem tradycyjnego językoznawstwa (stylistyki, dialektologii itp.), a wspomniana już książka S. Grabiasa podsumowująca stan polskiej socjolingwistyki została zatytułowana *Język w zachowaniach społecznych*, czyli bez odwołania się w tytule do socjolingwistyki (Grabias 2003).

Kondycja francuskiej socjolingwistyki z punktu widzenia miejsca tej dyscypliny w życiu społecznym – czyli jej roli w rozwiązywaniu społecznych problemów – wygląda, według F. Gadet lepiej, ale daleko jej do pozycji zajmowanej przez socjolingwistykę w krajach anglosaskich, czy w dwujęzycznej Belgii, gdzie rozwija się nurt „socjolingwistyki krytycznej” (np. prace kanadyjskiej badaczki M. Heller czy belgijskiego badacza J. Blommaerta), socjolingwiści zapraszani są jako eksperci do współpracy z rządem przy ustalaniu polityki językowej (np. Jean-Marie Klinkenberg w Belgii) oraz powszechną praktyką jest zamawianie u nich ekspertyz sądowych (Kanada, USA). Chociaż we Francji badania socjolingwistyczne również są wykorzystywane w polityce językowej, przede wszystkim mają zastosowanie w dwóch innych dziedzinach: w pracy i w edukacji. I tak, przedmiotem zainteresowań interdyscyplinarnej grupy „*Langage et Travail*” (m.in. J. Boutet, M. Lacoste, A. Borzeix, B. Gardin) są praktyki językowe i interakcje w miejscu pracy, natomiast socjolingwiści z Grenoble badają język młodzieży miejskiej, a wyniki ich badań są wykorzystywane podczas szkoleń dla nauczycieli.

O miejscu danej dyscypliny naukowej w życiu społecznym świadczy nie tylko jej znaczenie dla społeczeństwa, ale również jej znaczenie w społeczeństwie, czyli stopień popularyzacji jej osiągnięć wśród zwykłych ludzi. I tu diagnoza F. Gadet znów jest pesymistyczna. Francuskim „(socjo)lingwistom” (podobnie jak ich kolegom w innych krajach) nie udało się zainteresować swoimi badaniami przeciętnego użytkownika języka ani tym bardziej wpłynąć na jego myślenie o języku. Autorka zauważa, że w społecznym odbiorze wiedza o człowieku jako istocie społecznej wyczerpuje się w psychologii, socjologii/etnologii i ekonomii. Nie ma w niej miejsca na naukę o człowieku jako podmiocie mówiącym.

### 3. Próba podsumowania

Podobieństwo między wyłaniającym się z artykułu Françoise Gadet obrazem francuskiej socjolingwistyki jako dyscypliny o niepewnym statusie tak w życiu naukowym, jak i społecznym a obrazem socjolingwistyki polskiej, której pozycja jest

chyba jeszcze bardziej niepokojąca, skłania do zastanowienia się nad przyczynami takiej marginalizacji oraz nad przyszłością tej dyscypliny.

Wydaje się, że niejasny status socjolingwistyki wynika z samej specyfiki jej przedmiotu badań. Z jednej strony, ze względu na tematykę badań socjolingwistyka uwikłana jest zawsze w społeczny i polityczny kontekst, w którym się rozwija (zależy np. od stopnia zróżnicowania językowego i polityki językowej danego kraju).

Sytuacja polityczna w Polsce przed 1989 rokiem z pewnością nie sprzyjała prowadzeniu szeroko zakrojonych badań nad językiem polskich mniejszości narodowych i utrudniała w dużej mierze badania nad językiem Polonii i Polaków zamieszkających poza granicami Polski. Nowy impuls socjolingwistycznym badaniom nadały obecnie, zarówno we Francji, jak i w Polsce, dyrektywy unijne dotyczące ochrony dziedzictwa językowego (problematyka związana z językami regionalnymi – odpowiednio z okcytańskim, baskijskim, bretońskim czy kaszubskim).

Innym przykładem rozwoju badań socjolingwistycznych w odpowiedzi na pewne problemy społeczne może być obecne zainteresowanie we Francji socjolingwistyką miasta (*sociolinguistique urbaine*). Rozwój tej właśnie gałęzi socjolingwistyki, zajmującej się m.in. zróżnicowaniem językowym miast wielojęzycznych oraz asymilacją językową mieszkających w nich imigrantów, można chyba wiązać z problemami integracji mniejszości etnicznych, z jakimi boryka się obecnie Francja.

Z drugiej strony, rozległość obszaru badań socjolingwistyki sprawia, że zagadnienia, którymi się zajmuje, stanowią również przedmiot zainteresowania innych, „konkurencyjnych” dyscyplin nie tylko z zakresu nauki o języku (analiza dyskursu, lingwistyka antropologiczna), ale także niezwiązanych z językoznawstwem (socjologia, antropologia kultury).

Dobrym przykładem takiego „nachodzenia na siebie” dwóch dyscyplin są relacje między socjolingwistyką a analizą dyskursu. We Francji, gdzie obie te dyscypliny powstały mniej więcej w tym samym czasie, związki te są tak silne, że B. Gardin używa w swoich pracach terminu „socjolingwistyczna analiza dyskursu”, a niektórzy badacze rezygnują wręcz z dokonywania rozróżnienia między obiema dyscyplinami, mówiąc po prostu o „lingwistyce dyskursu”, zajmującej się analizą praktyk językowych i dyskursywnych (Boutet, Mainueneau 2005: 9, 21-22). I tak, na przykład interakcja w gabinecie lekarskim może być analizowana zarówno z punktu widzenia analizy dyskursu jako pewien gatunek wypowiedzi o cechach uwarunkowanych instytucjonalnym kontekstem, w którym powstaje albo z punktu widzenia socjolingwistyki jako praktyka językowa w miejscu pracy.

W Polsce „konkurują” ze sobą nie tylko socjolingwistyka i analiza dyskursu, ale także socjologia, gdyż inspirowanymi krytyczną analizą dyskursu i etnometodologią badaniami nad dyskursem publicznym zajmują się właśnie socjologowie, na przykład

M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (Czyżewski i in. 1997) czy C. Trutkowski (Trutkowski 2000).<sup>6</sup>

Rozważając przyczyny marginalnej pozycji socjolingwistyki wśród nauk o języku, trzeba ponadto zwrócić uwagę na brak ogólnej teorii oraz brak ostatecznie ustalonego aparatu pojęciowego, które stanowią słabość tej dyscypliny (Grabias 2003: 15). Niedostatki metodologiczne przemawiają na niekorzyść socjolingwistyki zwłaszcza w Polsce, gdzie wciąż dominuje językoznawstwo formalne z wypracowaną od dawna ścisłą metodologią badań.<sup>7</sup> A utrwalona dychotomia lingwistycznej lub socjologicznej perspektywy z pewnością przezwyciężaniu tej słabości nie służy.

Dychotomia ta wydaje się niekorzystna jeszcze z innego punktu widzenia. Otóż skomplikowana ponowoczesna rzeczywistość społeczna wymaga coraz częściej interdyscyplinarnego podejścia w badaniach. Françoise Gadet, w podsumowaniu swojego artykułu, mówi wręcz o „rekonfiguracji epistemologicznej” w naukach humanistycznych, polegającej na coraz częstszej współpracy badaczy z różnych dziedzin, przekraczającej instytucjonalny podział na dyscypliny naukowe, jeśli wymaga tego problematyka badań (Gadet 2004: 91-92). Socjolingwistyka, jako dyscyplina z natury swej interdyscyplinarna, świetnie wpisywałaby się w to nowe podejście do badań. Zgodnie ze swoim postulatem przekraczania granic dyscyplin akademickich Gadet nie upiera się przy wyodrębnieniu socjolingwistyki jako osobnej nauki, ale na pewno istnieje według niej specyficzna socjolingwistyczna problematyka wymagająca interdyscyplinarnej współpracy badaczy z takich dziedzin jak nauki o języku, nauki społeczne, filozofia, psychologia, antropologia.

O ile francuska badaczka postuluje współpracę specjalistów z różnych dyscyplin, w Polsce należałoby chyba zacząć od integracji samego środowiska socjolingwistów. We Francji istnieje od dawna tradycja pracy w socjolingwistycznych zespołach badawczych (np. cytowana w artykule grupa „*Langage et Travail*”), która ostatnio, dzięki możliwościom, jakie daje Internet, przybiera nową formę forów internetowych, skupiających socjolingwistów z całego francuskiego obszaru językowego i służących wymianie informacji o publikacjach, konferencjach, adresach pracowni, co bywa także początkiem realizacji wspólnych projektów badawczych.<sup>8</sup> Może warto byłoby spróbować stworzyć tego typu forum także w Polsce?

---

<sup>6</sup> Zob. także numer 1 (2004) „Kultury i Społeczeństwa” zatytułowany „Socjologia wobec dyskursu”, poświęcony możliwościom wykorzystania metod analizy dyskursu w badaniach socjologicznych.

<sup>7</sup> O scjentyzmie wielu polskich językoznawców preferujących ścisły aparat pojęciowy strukturalizmu i generatywizmu pisze m.in. E. Tabakowska przy okazji refleksji nad stanem kognitywizmu w Polsce (Tabakowska 2001).

<sup>8</sup> Na przykład Réseau Français de Sociolinguistique (<http://www.uniw-tours.fr/frs/>) czy Sociolinguistique et Dynamique des Langues (<http://www.sdl.auf.org/>).

## Bibliografia

- Baylon, Ch. (1991), *Sociolinguistique*, Paris.
- Baylon, Ch. (2005), *Sociolinguistique*, 2e ed., Paris.
- Bokszański, Z., Piotrowski, A., Ziółkowski, M. (1977), *Socjologia języka*, Warszawa.
- Boutet, J., Maingueneau, D. (2005), "Présentation", *Langage et société*, 114 (2005): 9-13.
- Boutet, J., Maingueneau, D. (2005), "Sociolinguistique et analyse de discours : façons de dire, façons de faire", *Langage et société*, 114 (2005): 16-47.
- Boyer, H. (2001), *Introduction à la sociolinguistique*, Paris.
- Calvet, J.-L. (1993), *La sociolinguistique*, Paris.
- Cohen, M. (1956), *Pour une sociologie du langage*, Paris.
- Czyżewski, M., Kowalski, S., Piotrowski, A. (1997), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Kraków.
- Dubois, J., Giacomo, M., Guespin, L., Marcellesi, CH., Marcellesi, J.-B., Mével, J.-P. (1973), *Dictionnaire de linguistique*, Paris.
- Encrevé, P., Bourdieu, P. (1983), "Le changement linguistique, Entretien avec William Labov", *Actes de la recherche en science sociales*, 46: 67-71.
- Fishman, J. (1971), *Sociolinguistique*, Paris.
- Fishman, J. (1972), "The sociology of language", *Language and Social Context*, Readings, Giglioli (ed).
- Giglioli, P.P. (ed.) (1972), *Language and Social Context*, Readings.
- Gadet, F. (2004), "Mais que font les sociolinguistes?", *Langage et société*, 107: 84-94.
- Gołąb, Z., Heine A., Polański, K. (1970), *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa.
- Grabias, S. (2003), *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Heller, M. (2002), *Eléments d'une sociolinguistique critique*, Paris.
- Kultura i Społeczeństwo*, „Socjologia wobec dyskursu”, 1 (2004).
- Labov, L. (1966), *The Social Stratification of English In New York City*, Washington.
- Lubaś, W. (1979), *Społeczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny*, Kraków.
- Moreau, M.-L. (ed.) (1997), *Sociolinguistique : concepts de base*, Liège.
- Piotrowski, A., Ziółkowski, M. (1976), *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*, Warszawa.
- Polański, K. (ed.) (1999), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- Schaff, A. (ed.) (1980), *Z zagadnień socjo- i psycholingwistyki*, Wrocław.
- Sławiński J. (ed.) (1998), *Słownik terminów literackich*, Wrocław.
- Tabakowska E. (2001), „Kognitywizm: Obrazki z polskiej sceny”, *Glossos*, 1 (2001), <http://seelrc.org/glossos>.
- Trutkowski, C. (2000), *Społeczne reprezentacje polityki*, Warszawa.
- Urbańczyk, S., Kucała, M. (1999), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław.

